

Parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt za zawieszeniem rozporządzenia ws. odstrzału dzików

12 kwietnia 2016 r. odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt, z udziałem przedstawicieli resortu rolnictwa, Polskiego Związku Łowieckiego i koalicji organizacji pozarządowych Niech Żyją!, w tym Pracowni.

12 kwietnia 2016 r. odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt, z udziałem przedstawicieli resortu rolnictwa, Polskiego Związku Łowieckiego i koalicji organizacji pozarządowych Niech Żyją!, w tym Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. Efektem spotkania jest apel do ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgieła o zawieszenie rozporządzenia w sprawie sanitarnego odstrzału dzików. Mimo zaproszenia, na posiedzeniu zabrakło przedstawiciela resortu środowiska.

Przypomnijmy, że Ministerstwo Rolnictwa zgodziło się na odstrzał sanitarny dzików w pasie 50 km wzdłuż wschodniej granicy. Według szacunków zabitych ma być ok. 40 tysięcy dzików, w tym ciężarnych i prowadzących młode samic. Oficjalnym powodem decyzji o zmniejszeniu populacji zwierząt jest afrykański pomór świń (ASF). Rozporządzenie zostało podpisane pomimo krytycznych uwag organizacji społecznych. [Strona społeczna zwróciła uwagę, że odstrzały nie są uzasadnione, a samo rozporządzenie łamie prawo ochrony środowiska.](#)

O tym, że decyzji ministra rolnictwa brakuje podstaw merytorycznych świadczy także przebieg spotkania:

Dorota Wiland z koalicji Niech Żyją! podkreśliła, że rozporządzenie jest rażąco sprzeczne z rekomendacją Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, z której wynika, że kontynuowanie intensywnego odstrzału dzików może skutkować szybszą dyspersją ASF, bo do pustej niszy po zastrzelonych dzikach napływają zwierzęta z sąsiednich obszarów, jest to więc „zaproszenie” dla dzików zza wschodniej granicy, gdzie zdiagnozowano ogniska tej choroby. Dodała, że dzik nie jest szkodnikiem, w ekosystemie leśnym pełni ważną funkcję. Zaznaczyła, że skutecznym sposobem na ograniczenie populacji dzików jest wprowadzenie zakazu ich dokarmiania przez myśliwych.

Tomasz Zdrojewski z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot i koalicji Niech Żyją!, który przeanalizował wszystkie 58 przypadków ASF z 2015 i 2016, poinformował, że wystąpiły one tylko w trzech powiatach – na Podlasiu, w Puszczy Białowieskiej i w Puszczy Knyszyńskiej. Według niego intensywny odstrzał dzików prowadzony na tym terenie (w Puszczy Białowieskiej w 2015 roku wykonano 196 proc. planu, czyli zabito 1400 dzików) spowodował dramatyczny wzrost liczby zwierząt zarażony ASF, co potwierdza słuszność rekomendacji Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności.

Co znamienne, także stanowisko Polskiego Związku Łowieckiego poddaje w wątpliwość celowość prowadzenia masowego odstrzału dzików. Przedstawiciel PZŁ Bartłomiej Popczyk poinformował, że we wschodnich województwach Polski występuje najmniejsze w kraju zagęszczenie dzików, a obniżenie ich zagęszczenia do poziomu zakładanego w rozporządzeniu możliwe jest w ramach prowadzonej przez myśliwych standardowej gospodarki łowieckiej.

wynika, że na podstawie umów zawartych przez powiatowych lekarzy weterynarii z kołami łowieckimi odstrzał sanitarny, który właśnie się rozpoczął, obejmie do końca roku 6986, a nie – jak szacowano – 40 tysięcy dzików.

Minister rolnictwa pokazał w pełni swoją niekompetencję: rozporządzenie jest sprzeczne z prawem, wyrządzi ogromną szkodę przyrodzie i jest kłopotem organizacyjnym dla samych myśliwych. Nie tylko nie zabezpiecza naszego kraju przed ASF, ale podnosi ryzyko wystąpienia tej choroby. A to wszystko za nasze podatki

komentuje prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot Radosław Ślusarczyk.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoby kontaktowe: Tomasz Zdrojewski, tel. 735 374 508

Radosław Ślusarczyk, tel. 660 538 329

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel. (+48) 33 817 14 68